#OkiemPrawnika: Mem w świetle prawa autorskiego

Mem internetowy to połączenie obrazka (zdjęcia, rysunku, kadru z filmu), zazwyczaj zaczerpniętego z internetu oraz tekstu. Cechą charakterystyczną memu jest to, że jest wielokrotnie kopiowany, przesyłany i przetwarzany oraz w tej przetworzonej formie ponownie publikowany przez innych użytkowników Internetu. Bardzo często trudno jest ustalić pierwotnego twórcę mema. Jest łatwy do stworzenia i zrozumienia. Jest też uniwersalną formą przekazywania idei lub opinii. Ma przeważnie funkcję humorystyczną, ale też często ma na celu wzruszenie, gniew, czy wywołanie innych emocji.

Memy można uznać za utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Każdy bowiem przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, stanowi utwór i jako taki podlega ochronie.

Możemy w tym przypadku mieć do czynienia z dwiema sytuacjami. Twórca jest autorem zarówno obrazka jak i tekstu mema – w takim przypadku przysługują mu wszelkie prawa majątkowe i osobiste do swojego utworu jako całości.

Może być też tak (co ma miejsce w zdecydowanej większości przypadków), że twórca korzysta z cudzych obrazków (fotografii), znalezionych gdzieś w Internecie i dodaje do nich własny, pomysłowy tekst. Wiele memów opiera się nawet na tych samych obrazkach bazowych. W takim wypadku za element twórczy można uznać jedynie tekst, zaś cały mem uznać wtedy

należy za tzw. utwór zależny – czyli opracowanie cudzego utworu.

Rozpowszechnianie mema zależałoby zatem od uzyskania zgody twórcy obrazka (fotografii, grafiki) i ewentualnej zapłaty za to. Obecnie uważa się jednak, że mem internetowy jest formą parodii , a co za tym idzie twórca mema w ramach dozwolonego użytku może korzystać z prawa cytatu. Oznacza to, że nie trzeba uzyskiwać zgody twórcy pierwotnego na przerobienie obrazka/zdjęcia i jego publikację i płacić za nią.

Nie zwalnia to jednak z obowiązku podania imię i nazwiska twórcy obrazka/zdjęcia pierwotnego oraz źródła pochodzenia obrazka. Jednakże praktyka pokazuje, że ten przepis jest powszechnie ignorowany w przypadku memów. Mało kto, tworząc lub kopiując mema, podaje jakiekolwiek dane źródłowe. Pomimo tego bardzo rzadko zdarza się dochodzenie swoich praw przez autorów pierwotnych. Prawdopodobnie ze względu na trudności w ustaleniu twórcy takiego mema.

Należy pamiętać, że wizerunek człowieka, który niejednokrotnie jest składową mema, jest dobrem osobistym. Na rozpowszechnianie wizerunku wymagana jest zasadniczo zgoda. Nie potrzeba zgody danej osoby, gdy wizerunek przedstawia osobę powszechnie znaną, a zdjęcie wykonano w związku z pełnieniem przez tę osobę funkcji publicznych (np. zdjęcie polityka w trakcie publicznego przemówienia). Nie trzeba też zgody, gdy dana osoba stanowi jedynie szczegół całości, takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza (np. mem dotyczy szyldu sklepu przed którym widać kilka przechodzących osób). W innych sytuacjach nawet w przypadku mema potrzebna jest zgoda na rozpowszechnianie wizerunku.

Poza tym, jeżeli mem przedstawia daną osobę w sposób obraźliwy lub wulgarny, to może to stanowić naruszenie jej dóbr osobistych, np. dobrego imienia i taka osoba może dochodzić swoich praw.

Przydatne linki i źródła:

1. https://www.legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/prawo-w-praktyce/news/2943,czy-memy-podlegaja-prawu-autorskiemu
2. A. Tkacz, *Mem internetowy a definicja utworu w prawie autorskim. Próba analizy*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2/2017, s. 5-28.
3. M. Juza, *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne,* [w:] *Studia Medioznawcze* 2013/4, s. 49-60.
4. S. Rubisz, *Memy internetowe w świetle prawa autorskiego*, [w:] *Zeszyty Prawnicze* 18.2/2018, s. 215-237.
5. G. M. Piasecki, *Memy i pasty. Prawa autorskie do utworów publikowanych na forach obrazkowych*, [w:] *Studia Prawnicze* 2018 nr 1, s. 147-174.